№ 82. *Środa 9. Kwietnia 1856.* **Rok Gazecie 46.**

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 3 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

(Mianowanie.)

Lwów, 5. kwietnia. C. k. krajowa dyrekcya finansów we Lwowie mianowała oficyała urzędowego *Karola Kisielewskiego* oficyałem przy c. k. kasie banku filialnego we Lwowie.

Sprawy krajowe.

(Zaraza bydła.)

Lwów, 5. kwietnia. Według wykazów urzędowych z drugiej połowy przeszłego miesiąca pojawiła się zaraza na bydło w lwowskim okręgu administracyjnym jeszcze w Suchejwoli, Ditkowicach, Kłokotowie, Dubiu, Jasionowie i Derewlanach w obwodzie Złoczowskim, a powtórnie wybuchła w Starym Jaryczowie w obwodzie Lwowskim; zgasła zaś w czterech miejscach Złoczowskiego, w sześciu Żółkiewskiego a w dwóch Lwowskiego obwodu, ogółem w dwunastu miejscach.

Grasuje jeszcze zaraza w trzydziestu dwóch miejscach, mianowicie w Czortkowskim w dwóch; w Złoczowskim w jedenastu, w Żółkiewskim w dziesięciu, w Lwowskim w siedmiu a w Brzeżańskiem w jednem miejscu, jednak tylko w jednem miejscu obwodu Czortkowskiego, w jednem Lwowskiego a w ośmiu miejscach Złoczowskiego obwodu dotknęła zaraza w ogóle 24 sztuk bydła, w innych zaś 21 miejscach już od niejakiego czasu niebyło wypadku, zkąd wnosić można, że zaraza zupełnie ustanie.

Od ostatniego pojawienia się w Lwowskim okręgu administracyjnym dotknęła zaraza 161 miejsc na 1350 folwarkach liczących ogółem 54.502 sztuk bydła rogatego, z tych zapadło na zarazę 6215 sztuk, 1236 wyzdrowiało, 4883 odeszło, 72 zabito, a 24 zostało jeszcze w stanie choroby.

(Godność szlachectwa potwierdzona. — Mianowanie. — Ułaskawienia. — Modyfikacye w przepisach służby w rezerwie. — Popisy wojska zapowiedziane. — Konferencye mennicze. — Losowanie obligacyi Esterhazego. — Ostrzeżenie jadącym na politechnikę. — Budowa kościoła rozpoczęta. — Towarzystwa kolei prywatnych. — Przejazd dyplomatów.)

Wiedeń, 5. kwietnia. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższym dyplomem potwierdzić najłaskawiej szlachectwo galicyjskie właścicielowi Gorlic obwodu jasielskiego w Galicyi, Edwardowi Felicyanowi *Miłkowskiemu*.

— Minister sprawiedliwości nadał opróżnioną przy sądzie krajowym we Lwowie posadę radzcy Antoniemu *Dzierzyńskiemu*, radzcy sądu obwodowego w Samborze.

— J. c. k. Apost. Mość raczył najwyższym reskryptem z 3go kwietnia 1856 darować resztę kary niektórym więźniom ze strony sądów wojennych w Węgrzech skazanym na więzienie forteczne. — Łaski tej dostąpili mianowicie:

Karol Albrich v. Albrichsfeld, Rudolf Benkö, Leonard Bersény, Józef Birsy, Paweł Brunner alias Kutassy, Gabryel Clementis, Jan Czippik, Ludwik Csiszar, Samuel Domjan, Antoni Domsits, Franciszek Duschek, Jan Dunka, Tomasz Cötwös, Daniel Fabian, Jan Földy, Karol Frank, Franciszek Friewisz, Cezar Galvagni, Emeryk Grosschmidt, Marcin Hatzel, Ludwik Hajdu, Karol Hausser, Jędrzej Herkalovics, Franciszek Horvath, Franciszek Jaszwitz, Michał Jakab, Jan Isseczeskul, Józef Jonak, Michał Könyves-Toth, Józef i Ludwik Komaromy, Karol Krauss, Ludwik Keresztes, Franciszek Kiss, Franciszek Kollik, Jan Korponay, August Kompoty, Gotard hrabia Kun, Albert baron Leutsch, Karol hrabia Lassberg, Paweł baron Luszenszky, Adolf Lill v. Lilienbach, Dyonizy Lukats, Paweł Madoczanyi, Henryk Mayer, Karol Mollnar, Aureli Mukich, Ludwik Nagy, Jan Nyeregyjarto, Tomasz Phillipowsky, Piotr Podosky, Wilhelm Pollak, Jan Puchly, August Soupper, Adam Szabo, Ferdynand Scheiuert, Michał Schwendtner, Jędrzej Toth, Adolf Wolf v. Wolfenau, Jan Weissl v. Ehrentreu, Józef Ziehrer i Jan Zsambokrety.

— Jego c. k. Apost. Mość raczył w sprawie postępowania przy wcieleniu żołnierzy wysłużonych do rezerwy, tudzież przy dymisyonowaniu tych żołnierzy, którzy przepisaną dwuletnią służbę w rezerwie odbyli, postanowić najwyższym reskryptem z 13. lutego 1856 co następuje:

Dla uregulowania stosunków uzupełnienia armii Mojej modyfikuje się wydany patentem z 31. lipca 1852 statut rezerwowy w ten sposób, że wcielenie do rezerwy żołnierzy wysłużonych nie ma odbywać się więcej z końcem grudnia tego roku, w którym żołnierz kapitulacyę swą wysłużył, lecz dopiero wtenczas, kiedy począwszy od dnia asenterowania wysłużył ośm lat spełna.

A że przy zwykłych stosunkach odbywać się będzie coroczne asenterowanie w przeciągu czasu od 15go marca do końca kwietnia, przeto z końcem kwietnia odbywać się też ma wcielenie żołnierzy wysłużonych do rezerwy i dymisyonowanie tych żołnierzy z rezerwy, którzy przepisany czas dwuletni w rezerwie wysłużyli.

Wojskowe zwierzchności administracyjne mają czuwać nad tem, by stosownie do tego postanowienia nie zatrzymywano żadnego żołnierza dłużej nad lat ośm w armii czynnej, a lat dwa w rezerwie, jeśli tylko nie zajdą wypadki wymienione w 26 §. statutu o rezerwie.

Zresztą zaś pozostać mają w mocy obowiązującej postanowienia statutu rezerwowego.

— W okolicy Wiédnia będzie założony w czasie musztry obóz popisowy dla kilku pułków kawaleryi.

— Niemiecko-austryacka konferencya monety odbyła dnia 2. kwietnia posiedzenie; w ogóle odbędzie się około 20 sesyi.

Na przedsięwziętem 28. marca czternastem losowaniu pożyczki Michała hrabi Esterhazego wyciągnięto następujące 15 obligacyi parcyalnych à 1000 złr. nr. 12, 49, 124, 170, 213, 216, 255, 264, 270, 276, 355, 452, 467, 574, 631.

— Ażeby na przyszłość zapobiedz wydarzającym się częstokroć niedogodnościom, że się zgłaszają kompetenci o przyjęcie do tutejszego c. k. instytutu politechnicznego, którzy albo za późno przybyli, albo też wymawiają się niewiadomością istniejących w tej mierze przepisów i za dalszy powód do przyjęcia przytaczają poniesione wielkie koszta podróży, otrzymały c. k. namiestnictwa i rządy krajowe polecenie, ogłosić przepisy przyjmowania do c. k. politechnicznego instytutu w Wiédniu odpowiednio i z tym dodatkiem, że należy ściśle przestrzegać ich, i że w żadnym względzie odstąpić od nich nie można.

Oprócz ogólnej publikacyi, ogłoszone są te przepisy w szczególności po wszystkich gymnazyach i szkołach realnych, tudzież po innych średnich szkołach publicznych i zawiadomiono izby handlowe i przemysłowe.

— Na wyznaczonym przez Jego c. k. Apostolską Mość placu Glacis przed fabryką karabinów, zaczynają już roboty przygotowawcze do budowy kościoła w pamięć ocalenia Jego c. k. Apostolskiej Mości. Cała przestrzeń, mająca służyć na wzniesienie tej monumentalnej budowy, jest już odosobniona parkanem, a pod dzielną ręką kilku cieśli na prawej stronie tej oparkanionej przestrzeni, wznosi się już budynek otwarty, w którym kamienie obrabiać się mają. Przywiązujemy do tego budynku wielkie nadzieje, to jest, że działanie w nim widoczne całemu światu, postawi dowód, że nasz wiek w zawodzie architektury kościelnej nie ustępuje doświadczeniom i pracom średniego wieku i że się powiedzie zastosować wszystko, co potąd doskonałem znamy w gmachach wyznań religijnych.

— Znajdujące się tutaj towarzystwa austryackich kolej żelaznych zamyślają jak słychać, w obec towarzystwa niemieckich kolei żelaznych, zawiązać towarzystwo austryackich prywatnych kolei żelaznych. Miały się już rozpocząć nad tym przedmiotem spólne obrady.

— Następca c. k. austryackiego posła przy królewskim dworze w Monachowie, hrabia Hartig, przybył tu dzisiaj z Kopenhagi i uda się wkrótce na swą posadę w Monachowie. Hrabia Apponyi stanie między 16 i 20 b. m. w Londynie.

— Dnia 19. kwietnia będą obchodzić w Pradze 63 rocznicę urodzin Jego Mości Cesarza Ferdynanda.

Ameryka.

(Amerykanie na przypadek wojny z Anglią.)

Piszą z **Nowego Yorku** z dnia 8. marca: „Nie tają przed sobą, jakiem nieszczęściem byłaby wojna z Anglią, ale wnoszą, że

w takiej wojnie naraziłaby się Anglia na niebezpieczeństwo daleko większe niż Ameryka, i że ma daleko większą i bezpośrednią potrzebę utrzymania pokoju, niż Stany Zjednoczone; lecz jeśli namiętność weźmie przewagę, tedy Ameryka będzie umiała stawić czoło. Wojna z Anglią będzie głównie wojną morską. Angielskie okręta mogłyby napastować nasze wybrzeża i takie bohaterskie czyny wykonać jak na morzu baltyckiem i azowskiem, uderzyć jednak na większe i ważniejsze punkta, jako Nowy Jork, Boston, Nowy Orleans i t. d. nie będą mogły, bo są dostatecznie zasłonięte z morskiej strony; i tak np. nasze miasto jest obwarowane 11 fortami i batéryami o 1000 działach, powiększej części dziesięcio- i dwunastocalowemi kolumbiadami, to jest takim gatunkiem dział, któremu dają pierwszeństwo nad paixhany. Strzelają z nich bombami tak horyzontalnie jak kulą karabinową i kilka strzałów jest dostatecznych do zatopienia największego okrętu Orlog. Prawda, że Nowy Jork po stronie lądowej z Long Island, jest dostępny, ale atak z tej strony nie jest tak bardzo łatwą rzeczą. Gdyby wszędzie na wybrzeżu od Long Island można z flotą lądować! Gdyby prawie wzdłuż całego południowego wybrzeża nie rozciągały się piaszczyste duny podobne do kosy Arabatskiej. I gdyby armia angielska, nim jeszcze dotrze na wzgórza poza Brooklyn, nie została tak porażoną na głowę, jak armia Pakenhama w r. 1815. Słowem, flota angielska wraz z lądowem wojskiem angielskiem nie wznieca u nas żadnej obawy. Prócz tego nasze okręta korsarskie przeniosłyby w krótkim czasie wojnę na wybrzeża nieprzyjacielskie i zatrudniłyby tam dostatecznie angielskie statki wojenne. Co się tyczy spraw kupieckich, sądzimy, że trudniejby było dla Anglii znaleźć innych kupców na towary za 23,658.427 funt. szt., które do nas sprowadziła w jednym roku (1853), niż dla Stanów zjednoczonych, zakupić od plantatorów całoroczny wywóz bawełny za 16 mil. funt. szt. z kasy federacyjnej i spalić. Nakoniec liczymy i na to, że niejedna rzecz zaszłaby w angielskich miastach fabrycznych. . . . Z tem wszystkiem na wojnę z Anglią i Francyą jeszcze nie jesteśmy przygotowani!"

Hiszpania.

(Projekta finansowe. — Depesza z 31. marca.)

Z **Madrytu** donoszą pod dniem 27. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Kortezów odczytał jeden z sekretarzy nowy projekt finansowy, ułożony na podstawie poprawek członków stronnictwa progresistów i własnych zmian ministra finansów w porozumieniu się z radą ministrów. Między rządem a progresistami panuje co do sprawy finansowej jednomyślna zgoda. Spodziewać się więc z pewnością, że projekt utrzyma się z znaczną większością głosów, tem więcej gdy i cały stronnictwo środkowe będzie głosować za rządem.

Depesza z **Madrytu** z dnia 31. marca donosi: Kortezy obradują dalej nad budżetem kolei żelaznych. — Espartero odjeżdża dnia 3. kwietnia do Valladolidu, gdzie przewodniczyć będzie w uroczystości inauguracyi kastilskiej kolei żelaznej. Spokój panuje wszędzie.

Anglia.

(Doniesienie w gazecie o zawarciu pokoju. — Lorda-majora obwieszczenie pokoju. — Otwarcie parlamentu po feryach. — Zaciągi do legii angielsko-niemieckiej zamknięto. — Skutki obwołania amnestyi we Francyi.)

Londyn, 1. kwietnia. Nadzwyczajny dodatek do wczorajszej Gazety londyńskiej zawiera następujące obwieszczenie:

„Ministeryum spraw wewnętrznych dnia 31. marca. Sir Spencer Ponsonby przybył dziś rano z Paryża i przywiózł do ministeryum spraw zewnętrznych traktat zawartego pokoju i zapewnionej nietykalności państwa ottomańskiego. Traktat ten podpisali wczoraj w Paryżu pełnomocnicy Jej królewskiej Mości, Cesarza Francuzów, Króla Sardyńskiego, Sułtana, tudzież pełnomocnicy Cesarza Austryackiego i Króla Pruskiego z jednej a pełnomocnicy Cesarza Rosyjskiego z drugiej strony."

— Lord-mayor ukazał się wczoraj kilka chwil po dziesiątej godzinie zrana w towarzystwie dwóch szeryfów, miecznika i marszałka City na świetnie w czerwony axamit ustrojonym balkonie kamiennym ratusza i odczytał donośnie podaną powyżej urzędową wiadomość o zawarciu pokoju. Niezliczone tłumy ludu zgromadziły się pod balkonem i przyjęły ważne to doniesienie okrzykami radości wśród powiewu kapeluszy i chustek białych. Z uderzeniem godziny dwunastej opuścił Lord-mayor z całym orszakiem towarzyszących mu urzędników balkon ratuszowy i udał się na giełdę, gdzie równie donośnym głosem odczytał otrzymaną wiadomość pokoju. Okna, balkony i dachy pobliskich domów przepełnione były ciekawymi. Wiele domów publicznych i stojących na Tamizie okrętów ustrojono zaraz w chorągwie i gałązki maju, z Towru zaś zagrzmiały zaraz po obwieszczeniu pokoju na giełdzie i w Guildhall działa i zdwony.

— Dnia 31. marca zgromadziła się izba niższa pierwszy raz po feryach wielkanocnych i rozpoczęła zaraz w komitecie subsydyów obrady nad budżetem cywilnej służby stanu. W toku obrad wynurzył pan *French* swe niemałe zadziwienie dlaczego rząd nie napomknął dotąd ani jednem słówkiem o zawarciu pokoju. *Lord Palmerston* odpowiada, że zapóźniwszy się o kilka chwil do izby, niechciał przeszkadzać rozpoczętym obradom. Zresztą mało co teraz może powiedzieć o zawartym pokoju, a i to już znajomem jest izbie. *Gazeta londyńska* obwieściła dziś, że na dniu wczorajszym zawarty został w Paryżu o godzinie drugiej po południu stanowczy traktat pokoju, którego treść dopiero po wymianie ratyfikacyi może być publicznie ogłoszona. „Lecz pomimo tego, mogę, nie myśląc wcale zdradzać tajemnicy, oświadczyć izbie, że pokój zawarty odpowie tak życzeniom i dobru Anglii jakoteż i całej Europy. Pokaże się, że osiągniono zupełnie wszystko, co zamierzano wojną. Pokaże się, że nietykalność i niezawisłość państwa otomańskiego zabezpieczona została warunkiem pokoju o tyle, o ile to stać się mogło za pomocą sił ludzkich. Pokaże się, że pokój zawarty, będzie zaszczytnym dla wszystkich mocarstw, które brały w nim udział, a mniemam, że kładąc z jednej strony pożądaną tamę dalszemu srożeniu się boju, wróży nam z drugiej strony pokój przynajmniej co do teraźniejszych swych powodów silny i stały. Z niemałą radością mogę przytem donieść izbie, że wśród całego toku układów panowała ta sama serdeczna jednomyślność między państwami sprzymierzonemi, jaka panowała wśród toczącej się wojny, tudzież że zawarte wśród wojny przymierze stało się teraz jeszcze silniejszem, trwalszem i serdeczniejszem, w końcu zaś, że między wszystkiemi głównemi mocarstwami europejskiemi zawiązało się w ciągu układów bezwzględne pojednanie — nastąpiło zupełne porozumienie się. — Więcej nie mam już nic powiedzieć prócz, że zaszczyceni zaufaniem narodu pełnomocnicy angielscy spełnili polecenie z niezrównaną zręcznością, Lord Clarendon i lord Cowley zapewnili nie tylko honor i dobro swej ojczyzny, lecz godnością i uprzejmością swego zachowania się zjednali oprócz tego dla siebie przyjaźń i szacunek wszystkich tych, z którymi w układy wchodzili. Ratyfikacye mają być wymieniane zaraz po nadejściu z Petersburga i Konstantynopola. Czas na to oznaczono na cztery tygodnie, lecz sądzę, że już za trzy tygodnie nastąpi ratyfikacya w Paryżu." — Po przemowie tej prezydenta rady ministrów uchwalił zaraz komitet subsydyów wiele pojedynczych pozycyi budżetu, mianowicie zezwolili na wydatek 99.383 L. na budowę nowego gmachu parlamentu.

— W **Helgolandyi** jak pisze *Hamb. Koresp.* zamknięto z d. 4. kwietnia zaciągi do legii angielsko niemieckiej. — Wodociąg jest skończony; woda jest lepsza niż deszczowa i źródlana, a pan Williams, dyrektor tego dzieła położył wielką zasługę. Czyli urzędnicy angielscy jeszcze dłużej tu zabawią, lub czy później przybędzie załoga, niewiadomo. Liczba rekrutów znajdujących się jeszcze w Helgolandyi wynosi 200.

— Z Londynu piszą do *Allg. Ztg.* pod dniem 27. marca: Amnestya, którą Cesarz Francuzów dał wygnańcom politycznym i osądzonym, sprawiła między tutejszymi emigrantami wielkie wrażenie. Tym aktem łaski znacznie nadwątlone zostaną także towarzystwa tajne, do których wstąpiło wielu ubogich tylko dla tygodniowego wsparcia po 2 szylingi z kasy towarzystwa. Na dowód tego przytaczamy, że na zgromadzeniu filialnego towarzystwa „Maryanny", które się przedwczoraj odbyło, ubyło już ośmnastu członków ze stanu robotników. Wielu innych nie francuskich emigrantów zamyśla korzystać z amnestyi i podadzą prośbę do francuskiego rządu o pozwolenie przebywania we Francyi.

Ze wszystkich większych i mniejszych miast Anglii z Liwerpola na północy, aż do Southampton na południu, nadchodzą doniesienia o publicznych manifestacyach radości, które wywołało wiadomość pokoju. Obwieszczały się wszędzie biciem w dzwony, wystrzałami z dział i wywieszaniem chorągwi na wieżach i szczytach domów.

Francya.

(Poczta paryska: Uczta u hr. Walewskiego. — Świetna iluminacya. — Projekt opodatkowania powozów. — Powrót wojsk.)

Paryż, 2. kwietnia. *Monitor* pisze w sprawozdaniu o uczcie wyprawionej przedwczoraj u hrabi Walewskiego na cześć zawartego pokoju: „Hrabia Walewski wzniósł toast na trwałość pokoju i rzekł: *Pokój będzie trwałym, bo jest dla wszystkich zaszczytnym.* Obecni przyjęli toast ten z najwyższym zapałem." — Wczorajsza iluminacya Paryża była bardzo okazałą, okazalszą nawet niżeli niedzielna, lubo nieoświetlono wszystkich domów publicznych. Całe bulwary jaśniały w bengalskich płomieniach, rakiety i petardy wznosiły się nieustannie nad miastem, a na bramie banku francuskiego powiewały chorągwie wszystkich mocarstw, które podpisały traktat pokoju. — Na przedwczorajszem posiedzeniu ciała prawodawczego obradowano wyłącznie nad zarysem nowego upodatkowania powozów i koni w stolicy. Po długich naradach, w których cztérych przemawiało mowców, odroczyła się izba do dzisiaj. — Diwizya jenerała Renaut należąca do armii lugduńskiej, odjedzie do Algieru, gdzie udadzą się również wszystkie te pułki armii krymskiej, które przybyły już za póżno na widownię boju i nie wzięły udziału w żadnej potyczce. — Słychać, że armia wschodnia lądować będzie nie w samym tylko Tulonie i Marsylii lecz oraz i w Porte-Vendres i innych przyległych portach. — Dziennik *Figaro* otrzymał dla siebie i dla swej redakcyi zupełne ułaskawienie.

Belgia.

(Reforma w karnem postępowaniu.)

Bruksela, 1. kwietnia. Izba deputowanych odrzuciła wniosek przywrócenia chłosty cielesnej na przestępców, którzy nie przekroczyli jeszcze szesnastego roku życia, równocześnie zaś zawezwała rząd, by przedsięwziął reformę postępowania karnego z młodocianemi przestępcami. Mianowicie domaga się izba, by w karach więziennych zaprowadzono stopniowe zaostrzenia i stopniowe łagodzenia kary.

Holandya.

(Kolonia Surinam wznieca obawę.)

Ostatnie wiadomości nadesłane do Holandyi z Paramaribo (Surinam), sięgające po dzień 21. lutego, wzniecają obawę. Panowała

nadzwyczajna posucha. Od połowy stycznia nie padał deszcz. Plantacye cierpiały bardzo, a żywność była niezmiernie droga, za wiązkę bananu płacono na targowicy po 80 centymów, cenę bardzo uciążliwą dla ubogich ludzi. — Kwestya emancypacyi sprawiła między niewolnikami gdzie niegdzie wielkie wzburzenie. Na plantacyach Hamburg i Broederschap w Saramakka oświadczyli Murzyni w masie, że nie będą już pełnić roboty niewolniczej, gdyż otrzymali wiadomość, że rząd w Holandyi nakazał ich uwolnienie, które administracya plantacyi zataiła. Obywatele okręgu mieli wielką trudność, ażeby masy niewolników przywieść do upamiętania, i tylko za pomocą strasznej chłosty, wykonanej na wielkiej liczbie Murzynów w plantacyi Hamburg, przywrócono porządek. Z plantacyi Broederschap uciekło sześciu najlepszych Murzynów w lasy. Na plantacyi Anna Katarina w Matappika nastąpiło podobnież powstanie niewolników. Udał się tam jenerał-prokurator, i tam musiano również użyć chłosty cielesnej. Na plantacyi kawy de Nieuw Grond nad rzeką Komewinne wywołało smutne skutki wzbranianie się niewolników, których chciano przenieść do plantacyi cukru w Sardam; do 20 Murzynów uciekło w lasy. Wzdrygamy się na takie wypadki, bo czegoż więcej potrzeba do powszechnego powstania, zważywszy, że Murzyni plantacyi Hamburg byli uzbrojeni w chwili, gdy się domagali swojej wolności? Stan kolonii pod względem niewolnictwa jest bardzo niebezpieczny.

Włochy.

(Sprawy w izbach piemonckich. — Upominek Ojca św. dla Cesarzowej. — Bliskie zagodzenie z Neapolem.)

Druga izba piemoncka zakończyła dyskusyę na posiedzeniu 30. marca, względem interpelacyi pana Brofferio o karze śmierci i organizacyi więzień, i przyjęła następujący przez deputowanego Buffa zaproponowany porządek dzienny:

„Izba spodziewa się, że rząd będzie się starać uzupełnić rozpoczęte reformy dalszemi propozycyami, ażeby w ten sposób pogodzić różne części prawodawstwa kryminalnego między sobą i z zasadami instytucyi piemonckich, i przechodzi do dziennego porządku."

— Z Rzymu piszą do *Gazz. di Milano* pod dniem 24. marca: „Złotą, brylantami wysadzaną różę, którą Ojciec święty przeznaczył dla Cesarzowej Eugenii, zawiezie do Paryża monsignor Villecourt. M. Villecourt bawił tu w Rzymie z poleceniem zaprosić Ojca świętego do stolicy Francyi. Zdrowie Ojca świętego nie pozwala na tak daleką podróż; ułożono sie, że monsignor Patrizi, wikaryusz Rzymu, odjedzie w zastępstwie, jakieśmy już donieśli, ku końcu maja jako delegowany Ojca świętego do Paryża.

— Nieporozumienia z Neapolem zbliżają się do załatwienia. Pozwolono tam znowu wydawać dziennik *Civilta cattolica.*

Niemce.

(Ograniczenie doniesień w sprawie pojedynku Hinkeldeya.)

Wrocław, 27. marca. W drodze uprzejmego wezwania i ze względu na to, że powołaniem prasy nie jest bynajmniej wzniecanie niezgody, a nadto za pomocą doniesień przekręconych, utrzymywanie nienawiści między rozmaitemi klasami i warstwami społeczeństwa, otrzymały z wyższego polecenia redakcye czasopism reskrypt ze strony królewskiej władzy policyjnej, by w sprawie pojedynku Hinkeldeya nie umieszczały żadnych wiadomości i szczegółów podejrzanych lub przekręconych.

Królestwo Polskie.

(Wywóz mięsa zabroniony.)

Warszawa, 4go kwietnia. *Gazeta warszawska* donosi: Z najwyższego rozkazu Najjaśniejszego Pana zabroniony jest aż do dalszych zarządzeń, wywóz z cesarstwa za granicę wszelkiego rodzaju mięsa tak świeżego jak solonego, i wędzonego, rada administracyjna Królestwa postanowiła, że pomieniony rozkaz Najwyższy ma być rozciągnięty i do Królestwa Polskiego.

Rosya.

(Przygotowania koronacyi. — Posiadłości Rosyi zaazyatyckie.)

Dziennikowi *Le Nord* donoszą z Petersburga pod dniem 25. marca: Cesarz powróci z Finlandyi do stolicy najdalej do 30go marca. Koronacya odbędzie się dla rozlicznych potrzebnych przygotowań dopiero w sierpniu, najpodobniej dnia 31. Uroczystości koronacyjne będą obchodzone z największą okazałością. Wyższa szlachta wystąpi w strojach narodowych. Na wielki wjazd koronacyjny przeznaczono ośmnaście wyzłacanych powozów.

— *Moniteur Universel* podaje wyjątki z korespondencyi z morza baltyckiego w *Monitorze floty*, z których się pokazuje, że Rosya zajmuje się znowu bardzo gorliwie wcieleniem różnych wysp do swego państwa. Dekret z 17. marca r. b. wciela do posiadłości rosyjskich kilka wysp północnych wielkiego Oceanu. Z tych należą trzy do archipelagu Króla Jérzego III.; największa z tych nowoobsadzonych wysp otrzymała nazwę Mikołaja. Wyspa ta leży niedaleko nowego Archangelu, głównej stolicy posiadłości rosyjskich w północnej Ameryce i rezydencyi gubernatora jeneralnego, gdzie przed wybuchnieciem wojny znajdował się kantor wielkiego towarzystwa morskiego. Także wyspa Kodjak została zupełnie wcielona do tych posiadłości. Dotychczas mieli tu Rosyanie tylko kolonię św. Pawła, gdzie połów psów morskich nabył wielkiego znaczenia. Jak wiadomo posiada Rosya na owych wodach jeszcze składający się z sześciu wysp Archipelag Aleutów o 6000 ludności, jako też archipelag Prybibar i wcieloną niedawno wyspę Supiook. Podług najnowszych doniesień obejmuje teraz Ameryka przestrzeń 1,100.000 kwadratowych kilometrów z 78.000 mieszkańców.

Turcya.

(Wiadomości bieżące z Konstantynopola. — Żegluga na Dunaju otwarta. — Majątek Halil Baszy idzie na skarb. — Projekt banku.)

Konstantynopol, 23go marca. Porcie wysokiej przedłożono siedm projektów bankowych: jeden krajowy, dalej angielski, francuski, angielsko-francuski, belgijski, holenderski i niemieckiego związku celnego; pierwsze trzy zawierają także i objęcie kolei żelaznych do Belgradu. Porta nie zdecydowała się jeszcze w tym względzie, i radaby podobno obie te kwestye traktować odrębnie. Deputacya multańska, która chciała zanieść protest przeciw zamierzonemu usamowolnieniu cyganów, nie dopięła swego zamiaru. — W kaplicy poselstwa francuskiego odśpiewane ma być dnia dzisiejszego *Te Deum* z powodu urodzin potomka cesarskiego, a wieczór oświetlony będzie cały gmach poselstwa. — Majątek Halil Baszy zasekwestrowano, a synom jego wyznaczono pensyę. — Na Dunaju utrzymuje się teraz wolna żegluga, a z ujść Suliny wypłynęło na morze czarne potąd 163 okrętów kupieckich. W Brusie doznano znów trzęsienia ziemi. Basza w Saloniki kazał wszystkie posiadłości gruntowe Rajów zapisywane potąd pod nazwiskami zmyślonemi, wciągnąć do ksiąg na imię właścicieli prawdziwych.

— Wiadomości z Konstantynopola na Tryest, datowane z 24. marca są prawie wyłącznie tylko lokalne.

Wolna żegluga na Dunaju, tak piszą do *Triester Zeitung* jest już *fait acompli*. Okręta idące z ujść Suliny na czarne morze nie doznają ze strony rosyjskiej najmniejszej przeszkody, i już popłynęło 163 okrętów w obec bateryi rosyjskich wzdłuż Dunaju do Konstantynopola.

— Wysoka Porta kazała zabrać na skarb cały majątek zmarłego Halil Baszy, jako należący do Sułtana. Sumę kupna spodziewaną z licytacyi spuścizny, podają na 120 milionów piastrów.

Liczba projektów bankowych, które zewsząd nadsyłają Porcie do rozpoznania, wzrasta widocznie. Najznaczniejsze są następujące siedm, które oznaczone są zwykle według narodowości i kapitałów:

1) Projekt krajowy, zastąpiony przez panów Tubini, Cammondo i dwóch Baltazzi;

2) Angielski; reprezentowany przez panów Brown i Ede;

3) Francuski, pod egidą Rotschilda;

4) Fuzya angielsko-francuska, zamierzająca otrzymać tu zasiłek z domów londyńskich i paryskich, na której czele staną tutejsi panowie Crépin i Hanson;

5) Belgijski, podany i zalecony przez dom Posno, którego syn tutaj przebywa;

6) Holenderski, wsparty imieniem tutejszego domu Keun;

7) Pruski towarzystwa celnego, względem którego ma być czynnym rządowy radca z Drezdna.

Z tych obejmują nr. 2), 3) i 4) wraz z programami finansowemi także ofertę przyjęcia kolei żelaznej ztąd do Belgradu. Porta jeszcze się nie zdecydowała.

Afryka.

(Uniformy i nowe pułki egipskie.)

Z **Aleksandryi** donoszą z dnia 23. marca o pogłosce, jakoby wojska egiptskie przywdziać miały na przyszłość uniform turecki, a wicekrólowi polecono ze strony J. M. Sułtana, by w Aleksandryi kazał znieść kilka warowni, mianowicie warownię „Napoleon" i warownię położoną w pobliżu Coin-el-dik, zwłaszcza że Aleksandrya będąc miastem handlowem nie potrzebuje fortyfikacyi. W ogóle zamierzać ma wysoka Porta niejedną zmianę stosunków politycznych w Egipcie. — Wicekról kazał zorganizować dwa nowe korpusa gwardyi; jeden z nich ma otrzymać bardzo bogaty, całkiem na wschodni sposób przyrządzony mundur, i stanowić będzie rodzaj straży przybocznej; drugi korpus składać się ma wyłącznie z synów przełożonych wiejskich, a w czem zapewne ukrywa się jakiś zamiar polityczny.

— Z liczby wziętych w niewolę Beduinów buntowniczych zginęło według doniesień dziennika *Osserv. Triest.* rzeczewiście wielu z nędzy i głodu.

Z teatru wojny.

(Wiadomości z oddziału Guryjskiego.)

Dzienniki rosyjskie donoszą: Z ostatniego raportu jenerał-majora Brünnera, dowodzącego oddziałem Guryjskim, okazuje się, że wywieziono około 4000 nizamu tureckiego z Mingrelii do Kobuletu. — Dnia 20. lutego wypłynęły z portu Redut-Kale cztery statki z wojskiem i bagażami, wskutku czego rozlokowany koło Redut-Kale, oddział Omer Baszy znacznie się zmniejszył. Pozostali Turcy sypią szańce. Po cofnięciu się z okolic Choloni i Zugdid, choroby podług opowiadań szpiegów, zaczęły silnie pomiędzy wojskami tureckiemi grasować i śmiertelność znacznie się wzmogła. Przed wysłaniem niniejszego raportu, jenerał-major Brünner otrzymał wiadomość prywatną, że podporucznik książę Mikeladze z drużyną Mingrelską pieszą i porucznik książę Maczutadze z drużyną Guryjską rezerwową zwarli się z nieprzyjacielem koło połączenia rzeki Ciwi z kanałem Ciwskim o 6 lub 7 wiorst od Redut-Kale, przyczem nieprzyjaciel

poniósł stratę, lecz niewiadomo z pewnością jak wielką. Następnie obie drużyny pomienione skierowały się przez las niewielki na brzegu morza położony ku rzece Nabad, odległy o 5 lub 6 wiorst na lewo od Redut-Kale by ztamtąd niepokoić nieprzyjaciela.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 5. kwietnia. *Monitor* zawiera adres opatrzony 28.105 podpisami, w którym paryska gwardya narodowa składa Cesarzowi życzenia z powodu narodzenia się następcy tronu.

Berlin, 6. kwietnia. *Staats-Anz.* ogłasza dekret ministeryalny ograniczający handel papierami publicznemi na tutejszej giełdzie.

Rzym, 3. kwietnia. Kardynał Patrizi, który zastąpić ma Papieża przy chrzcie młodego Napoleona w Paryżu, robi przygotowania do odjazdu i doręczy także Cesarzowej różę od Jego Świątobliwości. Jenerał Allouvenau de Montreal kazał urządzać kwatery na nową francuską brygadę. Słychać, że margrabia Monelar w porozumieniu z towarzystwem lombardzko-weneckiem zamierza pod bardzo korzystnemi warunkami objąć wszystkie papieskie koleje żelazne.

— Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Henryk przybył dnia 5. kwietnia do Werony.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 8. kwietnia. Spęd bydła rzeźnego na naszym wczorajszym targu liczył 227 wołów, których w 6 stadach z Żółkwi, Podhorzec, Kamionki i Rozdołu na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 137 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła mogącego ważyć 315 wiéd. funtów mięsa i 33 funt. łoju, 68r.30k.; sztuka zaś, którą szacowano na 385 funt. mięsa i 50 funt. łoju, kosztowała 82r. 30k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 8. kwietnia.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	41	4	45
Dukat cesarski	„ „	4	43	4	46
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	10	8	14
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$34\frac{1}{2}$	1	$35\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	29	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	8	1	9
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	83	—	83	48
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	77	30	78	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	86	30	87	30

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 5. kwietnia.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$86\frac{7}{8}$ $87\frac{1}{16}$	87
detto pożyczki narod.	5%	„	$87\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$	$87\frac{9}{16}$
edtto z r. 1851 serya B. . . .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą . .	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„	78 $78\frac{1}{4}$	$78\frac{1}{4}$
detto detto	4%	„	$68^1/$	$68\frac{1}{2}$
detto z r. 1850 z wypłatą . .	4%	„	—	—
dette detto detto . . .	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839		„	—	—
detto detto z r. 1854		„	$110\frac{1}{8}$ 110 $109\frac{7}{8}$	110
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		$78\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$ 79	$78\frac{3}{4}$
Akcye bankowe			1024 1140	1135
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			510 515	$512\frac{1}{2}$
Akcye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.			$322\frac{1}{2}$ 317	319
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. .			2960 2950	2955
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . .			638 620 633	632

	za sto	w przecięciu
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.	440	[illegible]
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.	—	—
Renty Como	—	—

Wiédeński kurs weksłów.

Dnia 5. kwietnia.		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	-	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$101\frac{1}{4}$ 101	$101\frac{1}{8}$	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$100\frac{3}{8}$ $\frac{1}{8}$ 100	$100\frac{1}{8}$	3 m.
Genua za 300 lire nowė Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$74\frac{5}{4}$ $\frac{8}{4}$ l.	$74\frac{8}{4}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	10-3 2 $2\frac{1}{2}$ l.	10-$2\frac{1}{2}$	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$101\frac{1}{2}$ l.	—	2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	$119\frac{1}{4}$ 119 $119\frac{1}{4}$ l.	$119\frac{1}{4}$	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	270 271	271 31	T.S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T.S.
Cesarskie dukaty	$5\frac{1}{2}$	—	Agio.
Dukaty al marco	—	—	Agio.

Telegrafowany, wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 8. kwietnia.

Oblig. długu państwa 5% $86\frac{5}{8}$; $4\frac{1}{2}$ $77\frac{1}{4}$; 4% —; 4% z r 1850 — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1136. Akcye kolei półn 2975 Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 640. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 540 złr.

Amsterdam l. 2. m. $83\frac{3}{4}$. Augsburg 101 3. m. Genua — l 2 m Frankfurt $100\frac{1}{8}$ 2. m. Hamburg $74\frac{3}{4}$ 2. m. Liwurno — l 2. m. Londyn 10—$2\frac{1}{2}$. l. m. Medyolan $101\frac{3}{8}$ l. Marsylia 119 l. Paryż $119\frac{1}{4}$ Bukareszt 271. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $79\frac{1}{4}$. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 110. Pożyczka narodowa $87\frac{1}{4}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 377. fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $329\frac{1}{8}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. kwietnia.

Hr. Czacki Alex., z Krechowa. — Br. Brückmann Henr., z Monina. — PP. Duniewicz Edw., z Nowoszyc. — Nikorowicz Józef, z Złoczowa. — Gutkowski Ferd., z Horysławic. — Bourdon Józef, c. k. oficyał, z Złoczowa. — Paszkucki Ignacy, z Rzędowic. — Abrahamowicz Józef, z Zabłotowa. — Szczepański Józef, z Danilcza — Zawadzcy Piotr i Antoni, z Probużna. — Siemiginowski Włod., z Turska. — Dobrzański Stanisł., z Daszowa. — Glixeli Teodor, z Glinian. — Barański Michał, z Chłopczyc. — Bal Franc., z Tuligłów. — Micewski Edw., z Krechowa. — Duniecki Józef, adw. krajowy, z Werchraty.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. kwietnia.

Hr. Komorowski Piotr, do Wielicka. — Hr. Dzieduszycki Jan, do Siechowa. — PP. Krippl, c. k. podporucznik, do Złoczowa. — Brunicki Leon, do Krakowa. — Leszczyński Leopold, do Soliny. — Dorożyński Włodzimierz, do Krakowa. — Udrycki Adolf, do Choronowa. — Gnoiński Alex., do Krasnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 7. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	325.60	+ 7.3°	77.9	południowy sł.	pochmurno
2. god popoł.	325.10	+ 12.8°	54.2	zachodni mier.	pogoda
10.god. wiecz.	324.70	+ 8.0°	80.1	„ cicho	pochmurno

T E A T R.

Dziś: dnia 9. kwietnia (Pierwszy numer w 7mym abon. mies.):

„Kobiety z Kamienia.“

Nowy dramat z francuskiego p. Barriere.

KRONIKA.

(Browar angielski pod Wiédniem.) Kilka Anglików zamierzyło założyć na akcye ogromny browar pod Wiédniem i sprowadzić osobno ku temu maszyny z Anglii.

— *(Żarcik na „prima Aprilis.“)* Jeden z dzienników nadreńskich zwiódł wielu artykułem zmyślonym dla żartu. Umieścił korespondencyę z Dortmundu o ogrzewaniu według systemu margrabi Mayéres-Haranguier (Mayer chełpliwy), a mianowicie wyciąg z dowcipnego artykułu w dzienniku „Journal des Mensonges-sur-Vent“ (dziennik „Pędziwiatr“), w którym donosi o pomyślnych próbach margrabi jak zastosować wewnętrzne ciepło kuli ziemskiej do potrzeb ludzkich i spowadzić je na powierzchnię ziemi. Miało to być za pomocą rur czyli kominów podziemnych sprowadzających ciepło do domóstw, na pola i grzędy. Zdaje się, że autor artykułu tego chciał zalarmować akcyonaryuszów kopalni węgla w Niemczech, a znalazły się i takie dzienniki, co uwierzyły temu na prawdę.

— „Presse d'Orient“ opisuje wybieg pewnego żołnierza sardyńskiego dla zapewnienia sobie upatrzonej korzyści pieniężnej. Podczas umawiania się o rozejm, które odbywało się po tamtej stronie mostu pod Traktyrem, zachciało się niejednemu z oficerów i wielu żołnierzom dostać się za rzekę, by z Rosyanami pomówić. Most jednak trzymano tylko dla samych jenerałów otworem, a że niebyło na podręczu żadnej łodzi, przeto zachodziła wielka trudność w przeprawie. Zgłasza się więc jeden z żołnierzy sardyńskich, i za jeden „sou“ ofiaruje się przenieść każdego na barkach na brzeg przeciwległy. Na dziwigał się też przez całych dwie godzin co niemiara, a niejeden płacąc mu grosz przewoźny, nażartował się z niego do woli, że za tak lichą nagrodę podjął się pracy mozolnej. Chytry Sardyńczyk przyjmował to wszystko w milczeniu, lecz przyszła kolej i na niego. Tymczasem bawiono się za rzeką w najlepsze i spełniano toasty wzajemne. Nareszcie skończyły się konferencye starszyzny, więc i gościom czas było do domu. Charon nieodbiegał swego stanowiska, lecz oświadczył, że z powrotem [illegible]amiast jednego „sou“ żąda po jednym franku. Było dużo hałasu i spornych wywodów, lecz skończyło się przecież na tem, że kto chciał suchą nogą dostać się do domu, musiał dać jednego franka i dotego grzecznie się zachować.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 15. Rozmaitości.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.